

Sygn. akt I Ca 270/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Włodzimierz Wójcicki (spr.) |
| Sędziowie: | so joanna rawa so andrzej kordowski |
| Protokolant: | Alicja Gładysiak |

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko W. B., T. Z.

o alimenty

na skutek apelacji powódki J. Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt III RC 38/15

I. apelację oddala;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 1200 zł. tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Joanna Rawa W. A. K.

Sygnatura akt I Ca 270/15

UZASADNIENIE

Powódka J. Z. wniosła pozew przeciwko swoim dzieciom T. Z. i W. B. o zasądzenie alimentów, odpowiednio od T. Z. w kwocie 1.500 zł miesięcznie oraz od W. B. w kwocie po 500 zł miesięcznie, płatnych do jej rąk do 10 – tego dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat.

Pozwani T. Z. i W. B. wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z 19 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt III RC 38/15 Sąd Rejonowy w Łomży powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że powódka miała dziewięcioro dzieci, w tym pozwanych. W 1991 r. powódka wraz z mężem przekazali swoje gospodarstwo rolne na rzecz syna T. Z.. W 1998 r. pozwany ożenił się i wówczas wspólnie z żoną podjęli decyzję o sprzedaży części gospodarstwa. Po sprzedaży 10 ha ziemi spłacił kredyt i wraz ze swoją rodziną przeprowadził się na stację do P.. Na stacji mieszkał przez 15 lat. W 1999 r. umowami darowizny pozwany przekazał swojej siostrze W. B. początkowo zabudowaną siedliskiem i budynkiem gospodarczym działkę o powierzchni 0,8 ha, a następnie, ze względów podatkowych, jeszcze 1 ha ziemi. Pozwana W. B. wraz ze swoją rodziną wprowadziła się do 30 – letniego domu, którego remont przeprowadziła. Około 2 lata po śmierci męża powódka sprzedała maszyny rolnicze oraz jedną krowę, a pieniądze podzieliła między swymi dziećmi - za wyjątkiem T. Z. - oraz pewną kwotę pozostawiła sobie. Wspólnie z domu zamieszkał także syn powódki S. Z., który przez 3 lata jako osoba bezrobotna był na utrzymaniu W. i P. małżonków B.. W 2013 r. pozwany T. Z. sprzedał 3,5 ha gruntów, jakie pozostały mu z przekazanego przez rodziców gospodarstwa, a uzyskaną kwotę podzielił między rodzeństwo i matkę po 7.800 zł. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwana z mężem sukcesywnie dokonywali remontu domu, finansując go z kredytów. Ostatni kredyt zaciągnął w październiku 2014 r. w wysokości 50.718,75 zł. Między powódką a pozwaną dochodziło do nieporozumień na wielu płaszczyznach, przy czym inicjatorką kłótni zazwyczaj była powódka. Dnia 24 stycznia 2015 r. pozwana mając dość zachowania matki i obawiając się oskarżeń z jej strony, wraz z rodziną wyprowadziła się do K. i zamieszkała w wynajmowanym mieszkaniu. W domu pozostała matka i brat S., zostawiła im również opał na całą zimę. Po wyprowadzce pozwana W. B. w towarzystwie swojej siostry D. M. przynajmniej raz w tygodniu odwiedzała matkę, oferując jej swoją pomoc. Dochodziło dwukrotnie do spotkania między rodzeństwem, tj. dziećmi powódki w celu poczynienia uzgodnień dotyczących zapewnienia matce opieki. Powódka nie chciała przeprowadzić się do córki D. M. do K., nie przystała też na propozycję pomocy przez wnuczkę K. K. (2).

Z ustaleń Sądu wynika nadto, że powódka ma obecnie 80 lat, nieprzerwanie zamieszkuje wraz z 59-letnim synem S. w domu położonym w miejscowości N. (...), jest osobą schorowaną, utrzymuje się z emerytury, której wysokość łącznie z zasiłkiem pielęgnacyjnym wynosi 955 zł. W. B. ma 46 lat, ma troje niepełnosprawnych dzieci, które wymagają ciągłego leczenia. Jej mąż - P. B. od 4 grudnia 2013 r. zatrudniony jest w firmie (...). Przeważnie przez 3 tygodnie w ciągu miesiąca nie ma go w domu. Zazwyczaj trasy ma zagraniczne, zwłaszcza do Norwegii. Otrzymuje on wynagrodzenie netto w granicach ok. 3.500 zł. Małżonkowie B. spłacają kredyty, których łączna wysokość rat wynosi 1.530,24 zł w skali miesiąca. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika nadto, że pozwany T. Z. ma 44 lata, ma żonę oraz dwoje dzieci w wieku 14 i 9 lat, jego żona nie pracuje. Pozwany pracuje w Niemczech, w firmie budowlanej od stycznia 2013 r. z wynagrodzeniem w wysokości 1.967,14 euro brutto. Po 15 latach mieszkania na stacji kupił wspólnie z żoną mieszkanie, na zakup którego 24 stycznia 2014 r. zaciągnął kredyt na okres trzydziestu lat.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Rejonowy z powołaniem się na art. 133 § 2 k.r.o. uznał, że powództwo nie jest zasadne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje bowiem, że powódka nie znajduje się w niedostatku. Posiada ona stały dochód w postaci emerytury i zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 955 zł netto miesięcznie, co pozwala na zaspokojenie jej usprawiedliwionych potrzeb życiowych. Ponadto nie ponosi ona znacznych opłat, a mieszkający wspólnie z nią syn powinien także partycypować w tych kosztach, zwłaszcza że nikogo nie ma on na utrzymaniu. Nadto gdy dzieci podejmowały próby zapewnienia jej opieki na stałe, nie wyrażała na nią zgody. Zdaniem Sądu powódce w zupełności wystarczyłaby niesiona przez jej córki - W. i D. pomoc, jednak powódka liczy jedynie na środki finansowe, które będzie mogła przekazać synowi S.. Nie jest w stanie docenić troski i opieki, jaką oferowała jej pozwana. Pozwana - mimo konfliktu i wyprowadzenia się z domu – w dalszym ciągu przynajmniej raz w tygodniu odwiedzała matkę, czyniła starania, aby znaleźć jej opiekę, co nie spotkało się z aprobatą powódki. Nadto powódka nie udowodniła, że otrzymaną od syna T. kwotę 7.800 zł rozdysponowała. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził też, ażeby pozwani znajdowali się w na tyle dobrej sytuacji finansowej, aby móc w stanie dodatkowo alimentować powódkę. Nadto w ocenie Sądu zasady współżycia społecznego nie przemawiają za tym, że obowiązkiem alimentacyjnym względem powódki należy obciążyć tylko i wyłącznie samych pozwanych, bowiem powódka ma również i inne dzieci, a sytuacja materialna i mieszkaniowa każdego z nich jest zbliżona.

Apelację od powyższego wyroku w punkcie I. wniosła powódka J. Z. zarzucając naruszenie art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności) poprzez ustalenie, że powódka nie jest w niedostatku, że odrzuca pomoc pozwanej W. B., córki D. M. oraz wnuczki K. K. (2), oraz że sytuacja finansowa i majątkowa pozwanych nie pozwala na zasądzenie alimentów, podczas gdy:

a) powódka jest osobą w podeszłym wieku, ma 80 lat, cierpi na szereg chorób: przeszła obwodowe porażenie nerwu twarzewego lewego, ma problemy z chodzeniem - cztery lata temu miała endoprotezoplastykę stawu biodrowego prawego i zalecane jest wstawienie protezy lewego biodra (termin operacji wyznaczony był na 21.07.2015 r.), porusza się o kuli (poza krótkimi odcinkami w domu, gdzie podpira się o meble), choruje na nadciśnienie z zajęciem serca, ma chorobę wieńcową, bóle reumatyczne, cukrzycę typu drugiego, ma zawroty głowy, które zagrażają utratą równowagi i upadkami, co skutkuje koniecznością zapewnienia jej codziennej co najmniej 8-godzinnej opieki i pomocy osoby trzeciej w codziennych podstawowych czynnościach takich jak: utrzymanie higieny osobistej (powódka nie jest w stanie sama się wykąpać), przygotowanie posiłków, dźwiganie, sprzątanie, pranie, korzystanie z piwnicy do której prowadzą schody - która to opieka wymaga zatrudnienia opiekunki oraz zapłaty jej wynagrodzenia, na którą powódki nie stać, gdyż dochody jakie uzyskuje wystarczają jedynie na podstawowe utrzymanie: żywność, leki, dojazdy do lekarza, środki czystości i higieny, podstawowe opłaty za korzystanie z domu, poza zakupem opału na zimę 2015/2016 r., na który powódka nie ma środków,

b) pozwana jest osobą młodą i zdrową i ma możliwości zarobkowe, gdyż jej dzieci są w pełni samodzielne na co dzień, są w wieku szkolnym, a najstarszy syn jest już pełnoletni i żadne z dzieci nie wymaga całodobowej osobistej opieki pozwanej, a ewentualne wyjazdy na konsultacje raz, bądź dwa razy w miesiącu do W. czy B. nie stoją na przeszkodzie, aby podjąć zatrudnienie, tym bardziej, że - jak również ustalił Sąd Rejonowy na str. 4 uzasadnienia - „pozwana pracowała zarobkowo przez 8 lat jako sprzedawca w sklepie, wcześniej nie pracowała zawodowo co było podyktowane koniecznością sprawowania osobistej opieki nad dziećmi, które urodziły się z rozszczepem wargi i podniebienia”. Nadto pozwana jest właścicielką dużego domu, z którego może czerpać dochody z tytułu ewentualnego wynajmu,

c) pozwana wraz z D. M. zaczęły przyjeżdżać do powódki co tydzień lub co dwa tygodnie oferując pomoc w zrobieniu zakupów, podwiezieniu do lekarza czy posprzątania, co uznać należy za działania podjęte wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu, gdyż wcześniej, tj. przed założeniem sprawy nie przyjeżdżały i nie oferowały takiej pomocy, nadto rzekoma propozycja zaopiekowania się powódką przez K. K. (2) złożona została jedynie na potrzeby niniejszego procesu, gdyż wcześniej wnuczka w ogóle nie świadczyła żadnej pomocy powódce, a dodatkowo od kilku lat pracuje w barze w okresach od maja do sierpnia, gdzie uzyskuje wynagrodzenie w wys. ok. 2000 zł miesięcznie, zatem nie jest realne, aby zrezygnowała z tak dobrze płatnej pracy w sezonie,

d) sytuacja finansowa pozwanego T. Z. jest bardzo dobra - od wielu lat pracuje zarobkowo za granicą i zarabia miesięcznie na rękę 1.639 euro, tj. ok 6.800 zł i po odjęciu środków na spłatę kredytów na życie jego i rodziny pozostaje kwota ok. 3.360 zł, w tym utrzymuje on żonę, która mimo że jest młodą i zdrową osobą od wielu lat nie podejmuje pracy, mimo że ma takie możliwości, gdyż dzieci są zdrowe i są w wieku szkolnym. Dowodzi to, że żona jego nie pracuje, bo dochody jakie uzyskuje T. Z. wystarczają na życie w dobrym standardzie; nadto T. Z. ani osoby jemu najbliższe w żaden sposób nie świadczą w żadnej formie opieki ani pomocy powódce.

Nadto podała, że ustalenia Sądu I instancji dokonane zostały na skutek niesłusznego przyjęcia, że wszystkie twierdzenia pozwanych oraz zawnioskowanych przez nich świadków są wiarygodne, natomiast nie są wiarygodne twierdzenia powódki oraz świadków przez nią zawnioskowanych.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę wyroku w pkt. I poprzez orzeczenie na rzecz powódki J. Z. alimentów miesięcznie po 500 zł od pozwanej W. B. i po 1.500 zł miesięcznie od pozwanego T. Z.. Następnie powódka cofnęła częściowo żądanie apelacji, tj. w zakresie:

a) zasądzenia alimentów w kwocie powyżej 250 zł miesięcznie wobec pozwanej W. B.,

b) zasądzenia alimentów w kwocie powyżej 750 zł miesięcznie wobec pozwanego T. Z.,

z uwagi na fakt, że do powódki zaczęły zgłaszać się osoby, które są w stanie podjąć się opieki za kwotę 1.000 zł miesięcznie w wymiarze po 8 godzin dziennie. Powódka nie wynajęła do chwili obecnej opiekunki z uwagi na brak środków finansowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki nie jest uzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie wydane zostało na podstawie szczegółowych ustaleń, obejmujących wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie. Apelacja nie wskazuje żadnych istotnych okoliczności, które przy dokonywaniu tej oceny zostały pominięte. Dlatego ustalenia Sądu Rejonowego i ich ocenę prawną Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie ustalił Sąd meriti, że na podstawie zebranego materiału dowodowego jedynym słusznym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie było oddalenie powództwa.

Prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że powódka nie zaferowała żadnych dowodów na poparcie twierdzenia, że znajduje się w niedostatku. Także z zeznań świadków, mających wspierać jej stanowisko procesowe taka okoliczność nie wynikała. Nie kwestionując, że powódka jako osoba w podeszłym wieku jest schorowana, brak jest powodów by uznać, że pozostaje ona w niedostatku. Ma ona bowiem systematyczny dochód w postaci świadczenia emerytalnego, którego wysokość (wraz ze świadczeniem pielęgnacyjnym) pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Zgodnie z orzecznictwem oraz poglądami doktryny w tym przedmiocie, stan niedostatku ma miejsce wówczas, gdy dana osoba ma trudności z utrzymaniem się na minimalnym poziomie. W świetle prawidłowo ustalonych przez Sąd Rejonowy faktów uznać należy, że powódka własnymi siłami jest w stanie zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby. Wyklucza to jednocześnie istnienie stanu niedostatku po stronie powódki. Nadto nie zamieszkuje ona sama, a wraz z synem, który nie założył własnej rodziny. Pomoc świadczona jest powódce także przez członków rodziny, głównie pozwaną i inną córkę. Nie umknęło uwadze Sądu, że powódka odmawiała oferowanej jej wcześniej przez jej dzieci pomocy, stawiając warunki, przyjmując postawę wyłącznie roszczeniową. Nie została ona pozostawiona bez pomocy i opieki, której to nie potrafiła w ocenie Sądu Okręgowego docenić. Także ograniczone kwotowo żądanie do łącznie 1.000 zł tytułem alimentów, wyartykułowane w apelacji nie znajduje uzasadnienia. W ocenie apelującej służyłoby ono pokryciu miesięcznego wynagrodzenia opiekunki. Nie należy jednak zapominać, że zrezygnowała ona z pomocy osób najbliższych, nie docenia opieki, jaką służą jej pozwana i inne dzieci. Uznając za aktualne powyższe wywody co do braku niedostatku w sytuacji życiowej powódki dodać tylko należy, że taka postawa nie może leżeć u podstaw uwzględnienia żądania apelującej.

Każda ocena, w tym w szczególności wyników postępowania dowodowego, wyrażana w warunkach rozbieżnych twierdzeń stron i świadków, uzasadnia poczynienie założenia, że dowodzące swoich racji strony postępowania zmierzają do narzucania sądowi orzekającemu własnych faktów i ich oceny, korzystnych dla ich własnego stanowiska wyrażonego w toczącym się postępowaniu i oczekiwanego wyniku jego zakończenia. Niezbędne jest zatem zachowanie pełnej samodzielności i niezależności w rozumowaniu oraz wyciąganiu wniosków. Apelująca nie zdołała wykazać wadliwości w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, (...), por. też wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Dodać należy, że uwzględnienie powództwa mogłoby być rozpatrywane w kontekście nadużycia prawa podmiotowego. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego w tym zakresie w razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub części ze względu na zasady współżycia społecznego (Uchwała SN z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86

teza VIII OSNC 1988/4/42). Zachowanie natomiast powódki spowodowało, że pozwana pomimo dużych nakładów poczynionych na dom wyprowadziła się z niego, najmując mieszkanie. To na skutek własnej postawy powódki obecnie zamieszkuje ona tylko z synem, który nie poczuwa się do obowiązku opieki nad matką. Ma on zaś, podobnie jak pozostałe dzieci powódki, moralny obowiązek opieki nad matką.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i na mocy art. 385 kpc orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 kpc oraz § 6 pkt 5 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 461).